


Opinie o dopuszczalności stosowania zapłodnienia in vitro



Przedruk i rozpowszechnianie
tej publikacji **w całości** dozwolone
wyłącznie za zgodą CBOS.
Wykorzystanie **fragmentów**
oraz danych empirycznych
wymaga podania źródła

Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 9 stycznia 2015 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

W Polsce przeprowadzania zabiegów zapłodnienia pozaustrojowego do tej pory nie regulowały żadne przepisy prawne, choć zabiegi takie przeprowadzane są już od ponad 25 lat, a od 1 lipca 2013 roku część z nich jest nawet finansowana ze środków publicznych w ramach „Programu Leczenia Niepłodności Metodą Zapłodnienia Pozaustrojowego na lata 2013–2016”. Dyskusje nad prawnym uregulowaniem przeprowadzania zabiegów zapłodnienia pozaustrojowego trwały w Polsce od wielu lat (powstało już kilka projektów ustaw lub pakietów ustaw dotyczących zapłodnienia in vitro), jednak rozstrzygnięcie tej kwestii do tej pory nie nastąpiło, co skutkowało m.in. przegraną Polski przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie niewdrożenia dyrektyw w zakresie komórek rozrodczych, tkanek zarodkowych i tkanek płodowych.

Orzeczenie Trybunał Sprawiedliwości UE może skutkować nałożeniem kary na nasz kraj przez Komisję Europejską. Konieczne zatem było podjęcie odpowiednich działań mających na celu wdrożenie wyroku Trybunału. Między innymi w tym celu powstał rządowy projekt ustawy o in vitro, zakładający, że z procedury tej będą mogły korzystać małżeństwa oraz osoby pozostające w związkach nieformalnych. Procedura ma być dostępna po wyczerpaniu innych metod leczenia stosowanych przez co najmniej rok, a możliwość tworzenia zarodków nadliczbowych, poza wyjątkowymi sytuacjami, ma być ograniczona do sześciu zapłodnionych komórek jajowych. W ustawie zabrania się tworzenia zarodków w celach innych niż zapłodnienie pozaustrojowe, przewidziane są także przepisy dotyczące przechowywania i przekazywania zarodków.

Ustawa została przyjęta przez Sejm w dniu 25 czerwca br., budząc przy tym – jak zawsze – duże emocje, zwłaszcza środowisk katolickich i posłów wywodzących się z tych środowisk, gdyż Kościół katolicki generalnie sprzeciwia się tej formie leczenia niepłodności. Teraz ustawą zajmie się Senat.

SPÓŁECZNA AKCEPTACJA METODY ZAPŁODNIENIA POZAUSTROJOWEGO

Wprawdzie kwestia stosowania zapłodnienia in vitro, pomimo przyjęcia przez Sejm ustawy o leczeniu niepłodności, niezmiennie dość wyraźnie dzieli polski parlament (na co wskazuje chociażby wynik głosowania – 261:176), jednak opinia społeczna na ten temat jest od dwudziestu lat dość jednoznaczna i zmienia się w stosunkowo niewielkim stopniu. Od początku naszych badań dotyczących tego tematu, czyli od roku 1995, mniej więcej trzy czwarte dorosłych Polaków opowiada się za dostępnością zapłodnienia in vitro dla małżeństw, które nie mogą mieć dzieci (jedynie w latach 2003 i 2008 to poparcie było niższe – kształtowało się w okolicy 60%). Obecnie¹ poziom akceptacji tej procedury wynosi 76% i jest, co prawda, minimalnie niższy niż w roku 2012, ale nadal wyższy niż pięć lat temu. Brak poparcia dla możliwości korzystania przez niepłodne małżeństwa z zapłodnienia pozaustrojowego deklaruje dziś 17% dorosłych Polaków.

Tabela 1

Czy, Pana(i) zdaniem, w sytuacji, kiedy małżeństwo nie może mieć dzieci, powinno mieć możliwość dokonania zabiegu zapłodnienia poza organizmem kobiety czy też nie powinno?	Wskazania respondentów według terminów badań							
	1995	2003	2005	2008	2009	2010	2012	2015
	w procentach							
Zdecydowanie powinno	44	36	46	33	53	44	57	53
Raczej powinno	29	28	30	27	24	29	22	23
Raczej nie powinno	8	10	9	13	10	9	7	9
Zdecydowanie nie powinno	8	10	6	13	7	9	9	8
Trudno powiedzieć	11	16	9	14	6	9	5	7

Nieco mniej powszechne jest poparcie dla korzystania z zapłodnienia pozaustrojowego przez pary heteroseksualne żyjące w związkach nieformalnych. Obecnie akceptuje je niespełna dwie trzecie ankietowanych (62%), a nieco ponad jedna czwarta (29%) wyraża sprzeciw. Co jednak istotne, od 2009 roku odsetek osób opowiadających się za dostępnością zapłodnienia in vitro dla par żyjących w stałych związkach pozamałżeńskich systematycznie rośnie.

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (301) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganym komputerowo (CAPI) w dniach 11–17 czerwca 2015 roku na liczącej 1011 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

Tabela 2

Czy, Pana(i) zdaniem, w sytuacji, kiedy kobieta i mężczyzna żyjący w stałym związku, ale niebędący małżeństwem nie mogą mieć dzieci, powinni mieć możliwość dokonania zabiegu zapłodnienia poza organizmem kobiety czy też nie powinni?	Wskazania respondentów według terminów badań			
	2009	2010	2012	2015
	w procentach			
Zdecydowanie powinni	29	27	35	34
Raczej powinni	24	31	25	28
Raczej nie powinni	23	19	18	16
Zdecydowanie nie powinni	16	13	15	13
Trudno powiedzieć	8	10	7	9

W ostatnich trzech latach minimalnie spadło społeczne poparcie w kwestii dostępności zabiegów zapłodnienia in vitro dla samotnych kobiet chcących mieć potomstwo. Obecnie opinie zwolenników i przeciwników takiego rozwiązania są niemal tak samo liczne. Zgodę na korzystanie przez nie z tej metody wyraża 44% badanych (spadek od 2012 roku o 4 punkty procentowe), a 43% jest przeciwnych (wzrost o 2 punkty).

Tabela 3

Czy, Pana(i) zdaniem, w sytuacji, kiedy kobieta niemająca męża ani stałego partnera nie może mieć dzieci, powinna mieć możliwość dokonania zabiegu zapłodnienia poza organizmem kobiety czy też nie powinna?	Wskazania respondentów według terminów badań			
	2009	2010	2012	2015
	w procentach			
Zdecydowanie powinna	17	16	21	20
Raczej powinna	22	27	27	24
Raczej nie powinna	26	25	21	24
Zdecydowanie nie powinna	25	19	20	19
Trudno powiedzieć	10	13	11	13

Stosunek do przeprowadzania zabiegów zapłodnienia pozaustrojowego różnicuje tradycyjnie przede wszystkim religijność, której podstawowym wskaźnikiem w naszych badaniach jest uczestnictwo w praktykach religijnych. Częsty udział w mszach i nabożeństwach rzadziej wiąże się z przyzwoleniem na możliwość korzystania z tej techniki. Osoby praktykujące religijnie kilka razy w tygodniu stanowią jedyną spośród uwzględnionych w analizach grup, w której przeważa sprzeciw wobec stosowania tej metody – także w odniesieniu do niepłodnych małżeństw (57%). Osoby biorące udział w praktykach religijnych przeciętnie raz w tygodniu w zdecydowanej większości akceptują dostępność metody in vitro dla małżeństw (71%), rzadziej zaś dla konkubinatów (50%), czy – tym bardziej – dla kobiet niemających stałego partnera (34%). Osoby sporadycznie praktykujące religijnie i niepraktykujące w większości opowiadają się za dość powszechną dostępnością zapłodnienia pozaustrojowego – zob. tabela 4.

Tabela 4

Udział w praktykach religijnych	Czy, Pana(i) zdaniem, w sytuacji, kiedy małżeństwo nie może mieć dzieci, powinno mieć możliwość dokonania zabiegu zapłodnienia poza organizmem kobiety czy też nie powinno?		
	Powinno	Nie powinno	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Kilka razy w tygodniu	38	57	5
Raz w tygodniu	71	20	9
1–2 razy w miesiącu	83	12	4
Kilka razy w roku	89	7	4
W ogóle nie uczestniczy	88	5	8
Udział w praktykach religijnych	Czy, Pana(i) zdaniem, w sytuacji, kiedy kobieta i mężczyzna żyjący w stałym związku, ale niebędący małżeństwem nie mogą mieć dzieci, powinni mieć możliwość dokonania zabiegu zapłodnienia poza organizmem kobiety czy też nie powinni?		
	Powinni	Nie powinni	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Kilka razy w tygodniu	28	64	9
Raz w tygodniu	50	39	11
1–2 razy w miesiącu	71	26	3
Kilka razy w roku	81	12	7
W ogóle nie uczestniczy	80	10	10
Udział w praktykach religijnych	Czy, Pana(i) zdaniem, w sytuacji, kiedy kobieta niemająca męża ani stałego partnera nie może mieć dzieci, powinna mieć możliwość dokonania zabiegu zapłodnienia poza organizmem kobiety czy też nie powinna?		
	Powinna	Nie powinna	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Kilka razy w tygodniu	18	73	9
Raz w tygodniu	34	53	13
1–2 razy w miesiącu	47	40	13
Kilka razy w roku	62	26	13
W ogóle nie uczestniczy	64	25	11

Opinie na temat dopuszczalności stosowania zapłodnienia in vitro wiążą się także z orientacją polityczną i preferencjami partyjnymi. Niechętnemu stosunkowi do zabiegów in vitro sprzyjają prawicowe poglądy polityczne, natomiast osoby identyfikujące się z lewicą niemal powszechnie popierają dostępność tej metody dla małżeństw dotkniętych problemem bezpłodności (90%), ponad trzy czwarte z nich opowiada się za dostępnością in vitro dla heteroseksualnych par żyjących w stałym związku (78%), a ponad połowa (58%) także dla kobiet niebędących w stałym związku – zob. tabele aneksowe.

W elektoratach partii i inicjatyw politycznych, które cieszą się obecnie największym poparciem społecznym, zabiegi zapłodnienia pozaustrojowego budzą najwięcej zastrzeżeń wśród zwolenników PiS. Jednak także i oni na ogół akceptują korzystanie z tej metody przez małżeństwa niemogące mieć dzieci (54%). Elektoraty PO i Komitetu Wyborczego Pawła Kukiza mają znacznie bardziej liberalne podejście do kwestii dostępności zapłodnienia in vitro. W zdecydowanej większości popierają możliwość korzystania z tej techniki przez małżeństwa, ale także przez osoby żyjące w związkach nieformalnych, a ponad połowa z nich opowiada się również za możliwością skorzystania z in vitro przez kobiety niemające męża ani stałego partnera (patrz tabela 5).

Tabela 5

Potencjalne elektoraty partyjne	Czy, Pana(i) zdaniem, w sytuacji, kiedy małżeństwo nie może mieć dzieci, powinno mieć możliwość dokonania zabiegu zapłodnienia poza organizmem kobiety czy też nie powinno?		
	Powinno	Nie powinno	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Platforma Obywatelska	90	6	4
KW Pawła Kukiza (Ruch JOW)	87	7	6
Prawo i Sprawiedliwość (wraz z Polską Razem, Prawicą Rzeczypospolitej i Solidarną Polską)	54	37	9
Potencjalne elektoraty partyjne	Czy, Pana(i) zdaniem, w sytuacji, kiedy kobieta i mężczyzna żyjący w stałym związku, ale niebędący małżeństwem nie mogą mieć dzieci, powinni mieć możliwość dokonania zabiegu zapłodnienia poza organizmem kobiety czy też nie powinni?		
	Powinni	Nie powinni	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Platforma Obywatelska	82	13	5
KW Pawła Kukiza (Ruch JOW)	67	23	10
Prawo i Sprawiedliwość (wraz z Polską Razem, Prawicą Rzeczypospolitej i Solidarną Polską)	38	53	9
Potencjalne elektoraty partyjne	Czy, Pana(i) zdaniem, w sytuacji, kiedy kobieta niemająca męża ani stałego partnera nie może mieć dzieci, powinna mieć możliwość dokonania zabiegu zapłodnienia poza organizmem kobiety czy też nie powinna?		
	Powinna	Nie powinna	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Platforma Obywatelska	51	38	11
KW Pawła Kukiza (Ruch JOW)	52	38	10
Prawo i Sprawiedliwość (wraz z Polską Razem, Prawicą Rzeczypospolitej i Solidarną Polską)	25	66	9

Poza orientacją światopoglądową, stosunek do stosowania zapłodnienia in vitro różnicują w pewnym stopniu także takie cechy społeczno-demograficzne jak wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie oraz status materialny i zawodowy. Wyrażane zastrzeżenia wobec tej techniki są tym częstsze, im starszy wiek badanych, im mniejsza miejscowość ich zamieszkania, gorsze wykształcenie, niższe zarobki oraz mniej znacząca pozycja zawodowa. Co jednak istotne, niezależnie od zróżnicowań, także w grupach najczęściej nieaprobujących stosowania zapłodnienia pozaustrojowego niezmiennie przeważa przekonanie, że powinno być ono dostępne dla małżeństw – zob. tabele aneksowe.

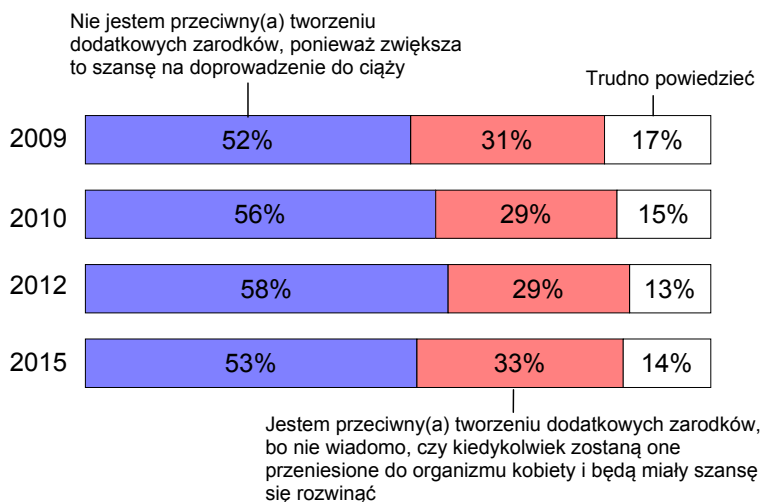
PROBLEM NADLICZBOWYCH ZARODKÓW

W debacie publicznej dotyczącej prawnej dopuszczalności stosowania zapłodnienia pozaustrojowego największe kontrowersje budzi kwestia tworzenia podczas przeprowadzania zabiegów nadliczbowych zarodków, dlatego propozycje ustaw bardziej konserwatywnych środowisk idą w kierunku ograniczenia, ze względów etycznych, liczby zapładnianych komórek jajowych do tych, które będą wykorzystane jednorazowo. Z kolei bardziej liberalne podejścia postulują, ze względów praktycznych i ekonomicznych, zapładnianie większej liczby jajeczek pobranych z organizmu kobiety niż potrzeba do jednokrotnego wykorzystania i mrożenia zarodków nadliczbowych.

Polacy, w większości, niezmiennie przedkładają skuteczność techniki zapłodnienia in vitro nad prawo do życia wszystkich powstałych w jej efekcie zarodków. Ponad połowa badanych (53%) uważa, że zwiększenie szans na doprowadzenie do ciąży uzasadnia tworzenie dodatkowych zarodków, niezależnie od tego, czy wszystkie z nich będą miały w przyszłości szansę się rozwijać. Przeciwnicy tworzenia nadliczbowych zarodków stanowią jedną trzecią ogółu badanych (33%).

Mimo że utylitarne podejście do kwestii tworzenia dodatkowych zarodków nadal w Polsce dominuje, w ostatnich trzech latach odsetek osób, dla których skuteczność techniki zapłodnienia pozaustrojowego jest ważniejsza niż los nadliczbowych zarodków, zmniejszył się o 5 punktów procentowych.

RYS. 1. PODCZAS ZAPŁODNIENIA IN VITRO ZAPŁADNIA SIĘ WIĘCEJ NIŻ JEDNO JAJECZKO POBRANE OD KOBIETY. POWSTAJE W TEN SPOSÓB KILKA ZARODKÓW. CZĘŚĆ Z NICH ZAMRAŻA SIĘ I EWENTUALNIE WYKORZYSTUJE W SYTUACJI, JEŚLI CIĄŻA NIE ROZWINĘŁA SIĘ I TRZEBA ZABIEG POWTARZAĆ. KTÓRA Z PONIŻSZYCH OPINII JEST PANU(I) BLIŻSZA?

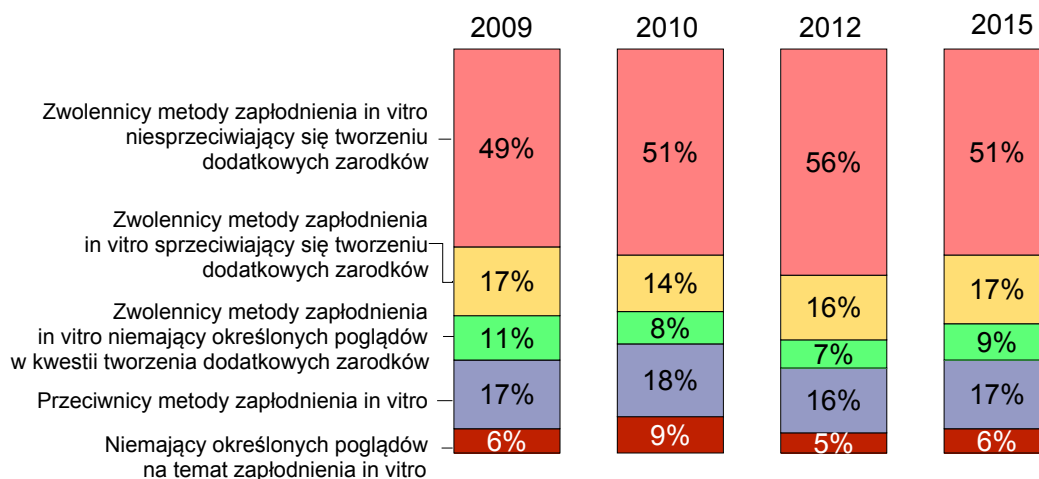


Stosunek do tworzenia nadliczbowych zarodków oczywiście niezmiennie wiąże się ściśle z akceptacją stosowania techniki zapłodnienia in vitro. Zwolennicy korzystania z tej metody przez bezpłodne małżeństwa w większości (66%) dopuszczają tworzenie dodatkowych zarodków, jednak więcej niż co piąta osoba akceptująca zapłodnienie in vitro (22%) jest temu przeciwna.

Jeśli uwzględnić stosunek badanych do korzystania z metody zapłodnienia pozaustrojowego przez małżeństwa, a zarazem do problemu nadliczbowych zarodków, to okazuje się, że obecnie połowę społeczeństwa (51%) stanowią osoby akceptujące zapłodnienie in vitro i niemające nic przeciwko tworzeniu dodatkowych zarodków w celu zwiększenia skuteczności tej metody. Z kolei 17% ogółu dorosłych Polaków dopuszcza przeprowadzanie zabiegów zapłodnienia pozaustrojowego, ale jednocześnie sprzeciwia się powstawaniu nadliczbowych zarodków. Tyle samo (17%) jest w ogóle przeciwnych wykorzystywaniu techniki zapłodnienia in vitro.

Zestawiając dane w tym zakresie z lat 2009–2015, można stwierdzić, że liberalny trend w prezentowanych poglądach dotyczących stosowania zapłodnienia in vitro został w ostatnim czasie nieco wyhamowany. Odsetek osób akceptujących korzystanie z tej metody przez bezpłodne małżeństwa i jednocześnie dopuszczających tworzenie dodatkowych zarodków zmniejszył się od 2012 roku o 5 punktów procentowych.

RYS. 2. STOSUNEK DO STOSOWANIA ZAPŁODNIENIA IN VITRO (PRZEZ PARY MAŁŻEŃSKIE) I TWORZENIA DODATKOWYCH ZARODKÓW



Stosunek do problemu nadliczbowych zarodków, podobnie jak ogólne przyzwolenie na stosowanie techniki zapłodnienia pozaustrojowego, w największym stopniu zróżnicowany jest w zależności od religijności badanych. Los dodatkowych zarodków leży na sercu przede wszystkim osobom kilka razy w tygodniu uczestniczącym w praktykach religijnych. Ich tworzeniu sprzeciwia się trzy czwarte tej grupy badanych (74%). Wśród osób praktykujących raz w tygodniu głosy zwolenników i przeciwników tworzenia dodatkowych zarodków są niemal równo podzielone, natomiast w przypadku rzadziej praktykujących i w ogóle nieuczestniczących w praktykach religijnych, zwolennicy utylitarnego podejścia do tej kwestii mają co najmniej dwukrotną przewagę nad przeciwnikami.

Tabela 6

Udział w praktykach religijnych	Która z poniższych opinii jest Panu(i) bliższa?		
	Jestem przeciwny(a) tworzeniu dodatkowych zarodków, bo nie wiadomo, czy kiedykolwiek zostaną one przeniesione do organizmu kobiety i będą miały szansę się rozwinąć	Nie jestem przeciwny(a) tworzeniu dodatkowych zarodków, ponieważ zwiększa to szansę na doprowadzenie do ciąży	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Kilka razy w tygodniu	74	17	10
Raz w tygodniu	43	42	16
1–2 razy w miesiącu	30	60	10
Kilka razy w roku	12	75	12
W ogóle nie uczestniczy	15	67	18

Stosunek do tworzenia dodatkowych zarodków zróżnicowany jest także w zależności od deklarowanych poglądów politycznych. Tworzenie dodatkowych zarodków w celu zwiększenia skuteczności metody zapłodnienia in vitro częściej dopuszczają osoby deklarujące poglądy lewicowe (69% wskazań) lub centrowe (63%) niż badani identyfikujący się z prawicą (41%). W elektoratach sprzeciw wobec tworzenia nadliczbowych zarodków najczęściej wyrażają zwolennicy PiS (56% wskazań), zdecydowanie rzadziej zaś potencjalni wyborcy komitetu wyborczego Pawła Kukiza (29%) oraz Platformy Obywatelskiej (20%).

Tabela 7

Potencjalne elektoraty partyjne	Która z poniższych opinii jest Panu(i) bliższa?		
	Jestem przeciwny(a) tworzeniu dodatkowych zarodków, bo nie wiadomo, czy kiedykolwiek zostaną one przeniesione do organizmu kobiety i będą miały szansę się rozwinąć	Nie jestem przeciwny(a) tworzeniu dodatkowych zarodków, ponieważ zwiększa to szansę na doprowadzenie do ciąży	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Platforma Obywatelska	20	69	11
KW Pawła Kukiza (Ruch JOW)	29	61	10
Prawo i Sprawiedliwość (wraz z Polską Razem, Prawicą Rzeczypospolitej i Solidarną Polską)	56	29	15

REFUNDACJA ZABIEGÓW ZAPŁODNIENIA IN VITRO

W kwestii finansowania zabiegów zapłodnienia pozaustrojowego najczęściej wyrażana jest opinia, że powinny być one całkowicie bezpłatne (42% wskazań), jedna trzecia badanych opowiada się za częściową refundacją (33%), a co szósty respondent (16%) stwierdza, że małżeństwa decydujące się na tę formę leczenia niepłodności powinny w pełni ponosić jego koszty. Odsetek zwolenników nierefundowania zabiegów zapłodnienia in vitro wzrósł w ostatnich trzech latach o 6 punktów procentowych.

Tabela 8

Czy zabiegi zapłodnienia pozaustrojowego dla małżeństw, które nie mogą mieć dzieci w inny sposób, powinny być, Pana(i) zdaniem:	Wskazania respondentów według terminów badań				
	2005	2008	2009	2012	2015
	w procentach				
– pełnopłatne	15	9	14	10	16
– częściowo płatne	35	38	41	36	33
– bezpłatne	36	39	36	43	42
Trudno powiedzieć	14	14	8	11	9

Przynajmniej częściową refundację zabiegów zapłodnienia in vitro popierają oczywiście przede wszystkim zwolennicy stosowania tej metody (87%, w tym 48% chciałoby, żeby były one całkowicie bezpłatne), zdecydowanie rzadziej zaś przeciwnicy (34%).

W elektoratach głównych sił politycznych za całkowitą bezpłatnością zabiegów in vitro najczęściej opowiadają się zwolennicy Pawła Kukiza (47% wskazań), elektorat Platformy Obywatelskiej postuluje zazwyczaj częściową odpłatność (48%), natomiast wśród potencjalnych wyborców Prawa i Sprawiedliwości zdania na ten temat są dość wyraźnie podzielone (34% badanych z tej grupy opowiada się za całkowitą refundacją, 28% za częściowym współfinansowaniem, a 26% za pełną odpłatnością).

Tabela 9

Potencjalne elektoraty partyjne	Czy zabiegi zapłodnienia pozaustrojowego dla małżeństw, które nie mogą mieć dzieci w inny sposób, powinny być, Pana(i) zdaniem:			
	pełnopłatne	częściowo płatne	bezpłatne	Trudno powiedzieć
	w procentach			
Platforma Obywatelska	13	48	34	5
KW Pawła Kukiza (Ruch JOW)	15	32	47	6
Prawo i Sprawiedliwość (wraz z Polską Razem, Prawicą Rzeczypospolitej i Solidarną Polską)	26	28	34	12

★

★

★

Poziom społeczny poparcia dla metody zapłodnienia in vitro zmieniał się w Polsce w stosunkowo niewielkim zakresie w zależności od przebiegu debaty publicznej na temat jej stosowania. Od dwudziestu lat zdecydowana większość Polaków opowiada się za dostępnością techniki zapłodnienia in vitro – zwłaszcza dla małżeństw niemogących mieć dzieci, ale także dla borykających się z problemem niepłodności par żyjących w stałych związkach pozamałżeńskich. Obecnie poziom akceptacji wykorzystania tej metody jest minimalnie niższy od rekordowego – notowanego trzy lata temu, ale nadal wyższy lub taki sam jak w roku 2009 i wcześniej. Za dostępnością zapłodnienia in vitro dla niepłodnych małżeństw opowiada się ponad trzy czwarte dorosłych Polaków (77%), większość zgodziłaby się także, by możliwość korzystania z niej miały heteroseksualne pary żyjące

w związkach nieformalnych (62%), a niespełna połowa (44%) umożliwiłaby skorzystanie z tej metody również chcącym mieć dzieci kobietom, które nie mają stałego partnera.

Polacy kwestię zapłodnienia pozaustrojowego i związanych z nim procedur niezmiennie rozpatrują przede wszystkim w kategoriach utylitarnych. W ocenie większości badanych skuteczność tej metody, a więc zwiększenie szans na doprowadzenie do ciąży i urodzenia dziecka, jest ważniejsza niż stworzenie możliwości rozwoju wszystkim zarodkom. W ostatnim czasie przybyło jednak nieco przeciwników tworzenia dodatkowych zarodków. Zwiększył się też odsetek osób postulujących ponoszenie pełnych kosztów zabiegu przez osoby zainteresowane, przy czym nadal przeważa przekonanie, że zabiegi takie powinny być całkowicie bezpłatne.

Opracował

Rafał BOGUSZEWSKI